

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania M.G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.
z udziałem zainteresowanego A.D.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 sierpnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z dnia 24 czerwca 2022 r., sygn. akt III AUa 179/22,

T.L.

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od M.G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 25 października 2019 r., Zakład Ubezpieczeń-Społecznych Oddział w S. stwierdził, że M. G. jako pracownik płatnika składek A. D., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz chorobowemu i wypadkowemu od 5 lipca 2017 r. do 5 października 2018 r.

Wyrokiem z 16 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił odwołanie M. G. (pkt I) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, że A. D. w okresie od maja 2016 r., do 2019 r., prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych. Nie zatrudniał pracowników, a zlecenia wykonywał osobiście przewożąc towary pojazdem marki I..

M. G. i A. D. podpisali datowany na 5 lipca 2017 r. dokument zatytułowany „umowa o pracę”, na czas określony od 5 lipca 2017 r., do 31 lipca 2018 r. Zgodnie z treścią tejże umowy odwołująca miała wykonywać pracę w wymiarze ½ etatu na stanowisku pracownika biurowego, za wynagrodzeniem 3.923,64 zł. Jako miejsce świadczenia pracy wskazano S., ul. [...].

W ocenie Sądu pierwszej instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że ubezpieczoną i płatnika łączył stosunek pracy realizowany w oparciu o umowę o pracę z 5 lipca 2017 r., gdyż nie dowiedziono, by ubezpieczona wykonywała pracę na rzecz płatnika, a płatnik jako pracodawca świadczenie to przyjmował.

Za istotne Sąd Okręgowy uznał, że zgłoszenie odwołującej do ubezpieczeń społecznych jako pracownika płatnika nastąpiło dopiero 16 sierpnia 2017 r., czyli z ponad miesięcznym opóźnieniem, gdy przebywała już na zwolnieniu lekarskim (od 10.08.2017 r.), nieprzerwanie do 8.02.2018 r. Następnie od 9.02.2018 r. do 5.10.2018 r. ubezpieczona pobierała świadczenie rehabilitacyjne. Przedstawione okoliczności przemawiają, w ocenie Sądu Okręgowego, za uznaniem, że zgłoszenie odwołującej do ubezpieczeń społecznych miało na celu jedynie umożliwienie jej uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z niezdolnością do pracy, a trudno nie zauważyć, że jej historia ubezpieczeniowa wskazuje, że głównym źródłem utrzymania odwołującej od lat są świadczenia wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (zasiłki chorobowe, macierzyńskie, świadczenia rehabilitacyjne).

W ocenie Sądu pierwszej instancji ubezpieczona i płatnik w toku procesu nie przedstawili żadnych wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można było ustalić, że odwołująca faktycznie pracowała jako pracownik biurowy, że prowadziła rozmowy z jakimikolwiek kontrahentami, że wykonywała jakiekolwiek prace biurowe na rzecz płatnika. Ubezpieczona nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie w jakim programie komputerowym pracowała, nie była w stanie wskazać danych żadnego kontrahenta, z T. którym miałyby kontakt służbowy, wymawiając się w tym zakresie upływem czasu. Nie potwierdziły się również zeznania o wystawianiu faktur wyłącznie na rzecz A. L., gdyż ostatecznie okazało się że w całym spornym okresie takich faktur

wystawiono tylko 4, a pozostałe dwie dotyczyły niewymienionej przez ubezpieczoną E. G.

Kolejnym argumentem przemawiającym za pozornością spornej umowy o pracę jest fakt zatrudnienia ubezpieczonej za wysokim wynagrodzeniem (3.923,64 zł za ½ etatu), bez okresu próbnego. W ocenie Sądu Okręgowego wątpliwym jest, by przedsiębiorca kierujący się zasadami racjonalnego gospodarowania i maksymalizacji efektów dokonując rzeczywistego zatrudnienia zgodził się na warunki zapisane w umowie datowanej na 5 lipca 2017 r., skoro ubezpieczona była pracownikiem nowym, z wykształceniem średnim, nie mającym żadnego doświadczenia w branży transportowej. Ponadto przyznane ubezpieczonej wynagrodzenie znacznie przewyższało pensję zatrudnionej na takim samym stanowisku A. O.

Istotne dla Sądu Okręgowego było także to, że z samych zeznań płatnika jak i ubezpieczonej wynika wprost, że nie doszło między nimi do nawiązania stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p. Z zeznań ubezpieczonej wynika, że w biurze przebywała sama, nikt nie kontrolował w jakich godzinach pracuje i nikt jej nie nadzorował. Płatnik wskazywał, że widywał ubezpieczoną raz w tygodniu lub rzadziej i nie kontrolował ani jej pracy, ani czasu w jakim ją świadczyła, zeznał: „po co miałem sprawować nadzór nad panią M., skoro pieniądze spływały”. Z zeznań płatnika wynika więc, że ubezpieczona rzekomo była rozliczana z efektów pracy, co jednak jest charakterystyczne dla umowy o dzieło, a nie dla stosunku pracy.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zatrudnienie skarżącej było pozorne, gdyż nie wykonywała ona faktycznie żadnych obowiązków na warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Tym samym sporna umowa o pracę nie mogła stanowić tytułu objęcia odwołującej pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi. W świetle poczynionych ustaleń, żadnego znaczenia dla sprawy nie ma to, że odwołująca formalnie została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych, skoro fakt ten nie stanowi potwierdzenia realizacji postanowień umowy o pracę.

Na skutek apelacji M. G. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 24 czerwca 2022 r., w pkt I oddalił jej apelację i w pkt II orzekł o kosztach postępowania.

W ocenie Sądu drugiej instancji, rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego odpowiada prawu. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie

dowodowe, w żaden sposób nie uchybił przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny w całości podzielił zarówno ustalenia, jak i rozważania prawne Sądu Okręgowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w zebranych materiałach dowodowych brak jest dowodów potwierdzających rzeczywiste wykonywanie pracy przez ubezpieczoną, a zeznania M. G. czy A. D., jako osób bezpośrednio zainteresowanych korzystnym rozstrzygnięciem sprawy jak również dopuszczonych w sprawie świadków - będących osobami bliskimi czy znajomymi stron, nie stanowią wiarygodnego materiału dowodowego. Apelująca - poza odbiegającymi od zasad logiki interpretacji przedstawionych dowodów, nie wskazała na podstawie jakich dowodów Sąd Okręgowy winien poczynić odmienne ustalenia faktyczne, a zatem zarzuty nie zostały należycie poparte dowodowe, a nadto nie wykazano, że Sąd pierwszej instancji dokonując oceny dowodów w sposób rażący naruszył obowiązujące dyrektywy oceny. Jak wyżej zostało podniesione, sąd drugiej instancji bez stwierdzenia rażącego naruszenia zasad oceny dowodów nie może ingerować w ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku.

Zeznania żadnego ze słuchanych w sprawie świadków nie potwierdzają faktycznego wykonywania przez ubezpieczoną pracy w warunkach umowy o pracę, w tym przede wszystkim pracowniczego podporządkowania. Dowód zaś z przesłuchania płatnika składek wręcz takiemu podporządkowaniu przeczy. Zeznania płatnika wprost wskazują, że nie widział on ubezpieczonej codziennie w miejscu pracy, zaś zeznania partnera ubezpieczonej, żony płatnika składek czy szkoleniowca BHP wręcz wzajemnie sobie przeczą wskazując na odmienności w wyposażeniu biura czy przebywaniu w nim ubezpieczonej. Podsumowując nikt nie potwierdził zakresu obowiązków ubezpieczonej, wykonywania przez nią pracy codziennie w ustalonym miejscu i w określonych godzinach pod nadzorem pracodawcy.

Podstawowym zaś argumentem wskazującym na fikcyjność umowy o pracę jest fakt jej zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych ponad miesiąc od rzekomego jej zawarcia, już po wypadku, jakiego doznała ubezpieczona, tj. wtedy gdy okazało się, że pilnie potrzebuje świadczeń (jak się okazało długotrwałych) z ubezpieczenia społecznego. Ubezpieczona i płatnik, mimo wysokiej aktywności dowodowej, nie

przedstawili żadnych dowodów na okoliczność rzekomego zaniedbania księgowej w tej kwestii i jego tłumaczenia w ZUS, podobnie jak lekarka nie przedstawiła żadnej korespondencji z producentem programu medycznego co do rzekomych błędów w numeracji wynikających z jego działania. W niniejszej sprawie niezasadne jest tłumaczenie zaniedbań dowodowych powoływaniem się na występowanie w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika, gdyż tylko nieporadność strony, której nie reprezentuje adwokat bądź radca prawny może wskazywać na konieczność uzupełniania materiału dowodowego zgodnie z jej twierdzeniami. O ubezpieczonej z pewnością nie można powiedzieć, że wykazała w sprawie nieporadność czy nieznaną własną sytuację prawną i procesową.

Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że ubezpieczona, ale też płatnik składek - znając treść decyzji organu rentowego i decydując się na wniesienie do sądu odwołania od decyzji - nie przedłożyli żadnych dowodów potwierdzających wykonywanie przez M. G. czynności w ramach stosunku pracy. Listy obecności są dokumentem prywatnym, możliwym do sporządzenia w każdym czasie i przez każdego, dlatego pozbawione są wartości dowodowej. Nie przedstawiono zaś żadnych potwierdzeń korzystania z telefonu firmowego, wysyłanych maili czy sporządzonych przez ubezpieczoną dokumentów.

Całokształt okoliczności ujawnionych w niniejszej sprawie w powiązaniu z faktem, iż ubezpieczona do ubezpieczeń została zgłoszona dopiero z dniem 16 sierpnia 2017 r., jak również mając na uwadze, iż nikt nie był w stanie przekonująco potwierdzić wykonywania przez ubezpieczoną pracy na rzecz płatnika składek, prowadzi do wniosku, że strony zawarły pozorną umowę o pracę w terminie późniejszym niż wskazana na tym dokumencie data, co miało jedynie umożliwić ubezpieczonej skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Z powyższych rozważań wynika również, że charakter zatrudnienia ubezpieczonej nie wypełniał znamion zatrudnienia pracowniczego, a zatem zawarta umowa, którą należało ocenić jako pozorną, nie mogła wywoływać skutku w postaci objęcia ubezpieczonej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła M. G. Zaskarżając wyrok w całości skarżąca wniosła o jego uchylenie w całości i zmianę poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w S., w całości i uwzględnienie

odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. i stwierdzenie, że odwołująca jako pracownik u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu w okresie od 5 lipca 2017 r. do 5 października 2018 r. Ewentualnie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, jak również pozostawienie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie. Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu kasacyjnym, według norm przepisanych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 22 § 1 Kodeksu pracy, art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., w zw. z art. 232 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na jej oczywistą zasadność. Skarżąca podniosła, że meritum niniejszej sprawy sprowadza się do ustalenia relacji pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek, jak również do oceny charakteru prawnego zgromadzonych w niniejszej sprawie dokumentów księgowych potwierdzających zatrudnienie ubezpieczonej na umowę o pracę, w szczególności umowy o pracę z 5 lipca 2017 r., orzeczenia lekarskiego nr [...] z 3 lipca 2017 r. zaświadczenia o odbyciu kursu BHP. Ubezpieczona podtrzymuje, że wbrew dokonanej przez oba Sądy orzekającej w niniejszej sprawie wykładni oświadczeń woli stron umowy o pracę z dnia 3 lipca 2017 r., w okolicznościach niniejszej sprawy zawarto umowę o pracę, która następnie była rzeczywiście wykonywana przez ubezpieczoną. Zostało to potwierdzone zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, jak również wykazane dopuszczoną jako dowód dokumentacją księgową potwierdzającą legalność zatrudnienia ubezpieczonej, uprzednie skierowanie jej i poddanie się badaniom lekarskim, jak również ukończenie kursu BHP. Ubezpieczona dokładnie wyjaśniła na czym polegał

zakres jej prac, z czego wynikała wysokość ustalonego przez strony umowy o pracę wynagrodzenia i w jaki sposób umiejętności nabyte przez nią w ramach poprzednio wykonywanych obowiązków zawodowych przekładały się na jej gotowość dla świadczenia pracy płatnikowi. W tym stanie rzeczy, oczywistym się jawi, że ubezpieczona i płatnik składek zawarli umowę o pracę z zamiarem jej rzeczywistego wykonywania przez M. G. W ramach zbadania istoty sprawy kluczowym winno być zatem ustalenie, czy umowa ta była później przez ubezpieczoną wykonywana. Wiadomości w tym zakresie dostarczyła ubezpieczona, płatnik jak również świadkowie.

Dalej skarżąca powołała się na istnienie w sprawie zagadnień prawnych tj.

1. Czy mając na względzie treść art. 65 § 1 i 2 k.c., stanowiącego, że „w umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu” w razie braku bezpośrednich źródeł dowodowych dostarczających rzetelnych informacji co do celu przyświecającego stronom umowy, Sąd orzekający obowiązany jest podjąć inicjatywę dowodową, celem wyjaśnienia tych okoliczności, w szczególności wezwać świadków nawet niepowołanych przez stronę na potrzeby ich przesłuchania?

2. Czy brak wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka, w sytuacji, gdy dowód ten stanowi jedyne źródło pozyskania informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem dostarczyć ma wiedzy co prawdziwości i rzetelności treści pochodzącego od niego dokumentu, pozostaje dla sądu wiążące, czy winien on jednak w ramach przysługującego mu uprawnienia z art. 232 zd. 2 k.p.c. dopuścić dowód z jego przesłuchania, wykorzystując przysługującą mu w tym zakresie inicjatywę dowodową?

3. Czy mając na względzie regulację art. 65 § 1 i 2 k.c., stanowiącego, że „w umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu”, w razie, gdyby materiał dowodowy nie dostarczał bezpośrednich informacji w zakresie zamiaru stron, bądź zamiar ten byłby wątpliwy, czy w miejsce zeznań stron co do celu przyświecającego im przy zawieraniu umowy Sąd orzekający może samodzielnie ustalić ten cel, w ramach swobody orzekania?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniesiona skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona oraz że w sprawie występują istotne zagadnienie prawne.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie

faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). W rozpoznawanej sprawie żadna taka okoliczność nie miała miejsca.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że z istotnym zagadnieniem prawnym mamy do czynienia po pierwsze wtedy, gdy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub gdy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie. Po drugie, musi to być zagadnienie dotyczące wykładni przepisów prawa, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, lecz także innych podobnych spraw. Po trzecie, skarżący powinien sformułować problem prawny, określić przepisy prawa, które go konstruują, oraz przedstawić argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Po czwarte, skarżący powinien przeprowadzić stosowny wywód prawny, zbieżny z uzasadnieniem pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu. Dopiero łączne spełnienie tych warunków otwiera drogę do stwierdzenia, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571; z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

Przede wszystkim wymaga zauważenia, że ujęte w skardze kasacyjnej przesłanki przedsądu wzajemnie się wykluczają. Nie można bowiem twierdzić, iż skarga jest oczywiście uzasadniona (co ma miejsce wówczas, gdy stwierdzone naruszenia prawa są widoczne na pierwszy rzut oka, bez pogłębionej analizy prawnej) i że jednocześnie w sprawie występują poważne wątpliwości prawne, które wymagają zaangażowania Sądu Najwyższego w dokonanie pogłębionej interpretacji niejasnych przepisów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada

2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). To, co ma świadczyć o oczywistej zasadności skargi, nie może być jednocześnie ujmowane jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., gdyż jeżeli występuje istotne zagadnienie prawne albo poważny problem świadczący o potrzebie wykładni przepisu, to nie można jednocześnie twierdzić, że z tych samych przyczyn skarga jest oczywiście uzasadniona, jako że twierdzenie o oczywistej zasadności skargi pozostaje wówczas w kolizji z problemami prawnymi warunkującymi pierwszą i drugą podstawę przedsądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., I UK 118/12, LEX nr 1675225). Zatem nie do pogodzenia z oczywistą zasadnością skargi jest formułowanie w niej zagadnień prawnych, wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2011 r., II UK 24/11, LEX nr 1365662).

Niezależnie od powyższego odnosząc się do twierdzeń skarżącej a związanych z oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej należy podnieść, że uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowi polemikę z dokonanymi przez Sąd Apelacyjny ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów. Skarżąca twierdzi, że wbrew dokonanej przez oba Sądy orzekającej w niniejszej sprawie wykładni oświadczeń woli stron umowy o pracę z 3 lipca 2017 r., w okolicznościach niniejszej sprawy zawarto umowę o pracę, która następnie była rzeczywiście wykonywana przez ubezpieczoną. Zostało to potwierdzone zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, jak również wykazane dopuszczoną jako dowód dokumentacją księgową potwierdzającą legalność zatrudnienia ubezpieczonej, uprzednie skierowanie jej i poddanie się badaniom lekarskim, jak również ukończenie kursu BHP. Ubezpieczona dokładnie wyjaśniła na czym polegał zakres jej prac, z czego wynikała wysokość ustalonego przez strony umowy o pracę wynagrodzenia i w jaki sposób umiejętności nabyte przez nią w ramach poprzednio wykonywanych obowiązków zawodowych przekładały się na jej gotowość dla świadczenia pracy płatnikowi. W tym stanie rzeczy, oczywistym się jawi, że ubezpieczona i płatnik składek zawarli umowę o pracę z zamiarem jej rzeczywistego wykonywania przez odwołującą.

Twierdzenia skarżącej w żadnej mierze nie stanowią o oczywistej zasadności skargi a sprowadzają się jedynie do kontestowania ustaleń faktycznych sądu i jego

oceny dowodów. W sprawie ustalono, że skarżąca nie wykonywała pracy na rzecz płatnika. Sądy przyjęły, że strony złożyły oświadczenie woli o nawiązaniu stosunku pracy dla pozorów jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Tylko odmienna ocena skarżącej nie może prowadzić do przyjęcia przesłanki oczywistej zasadności skargi. Zauważyć należy, że skoro w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, nie mogą one zatem przemawiać również za oczywistą zasadnością skargi. Polemika skarżącej z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Apelacyjny, prowadząca do zakwestionowania ustalonego przez ten sąd stanu faktycznego sprawy nie uzasadnia, w świetle art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie można uznać za zasadne zarzutów sformułowanych jako zarzuty naruszenia prawa materialnego, które jednak w istocie prowadzą się do polemiki z ustaleniami poczynionymi przez sąd drugiej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 190/12, LEX nr 1324295).

Również wskazana we wniosku podstawa (wyżej *in extenso*) nie spełnia się jako przesłanka przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Skonstruowane pytania nie mają rangi istotnych zagadnień prawnych. Istotne zagadnienie prawne to problem jurydycznie doniosły, opracowany na podstawie analizy prawa, orzecznictwa, a nawet doktryny, po której to wpierw sam skarżący może stwierdzić, że istotne zagadnienie prawne rzeczywiście występuje i dlatego powinien rozpoznać je Sąd Najwyższy. Natomiast ujęte przez skarżącą kwestie nie wykraczają poza zwykłą wykładnię prawa.

Ponadto, jak już wyżej zostało to podkreślone w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny ocenił, że odwołująca się nie wykonywała pracy zarobkowej w reżimie art. 22 § 1 k.p., zatem odpowiedź na przedstawione zagadnienia nie będzie miała wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Kierując się tymi motywami, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22

października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

(r.g.)